

# Urząd Transportu Kolejowego

<https://utk.gov.pl/pl/aktualnosci/20423,W-Karpaczu-rozmawiano-o-nowoczesnych-narzedziach-w-procesie-kszaltowani-a-kadr-w.html>  
15.05.2024, 15:44

## W Karpaczu rozmawiano o nowoczesnych narzędziach w procesie kształtowania kadr w transporcie



07.09.2023

6 września w trakcie Forum Ekonomicznego w Karpaczu odbyła się debata „Nowoczesne narzędzia w procesie kształtowania kadr w sektorze kolejowym” zorganizowana przez Urząd Transportu Kolejowego. W trakcie dyskusji rozmawiano m.in. o tym, jak kluczową rolę w szkoleniu i egzaminowaniu personelu w transporcie odgrywa technologia.

Debata zorganizowana przez Urząd Transportu Kolejowego była okazją do dyskusji na temat kluczowej roli, jaką w kształtowaniu przyszłych pracowników kolei, lotnictwa, budownictwa i żeglugi odgrywają nowoczesne narzędzia. Szczególną uwagę skupiono na symulatorach, które we wszystkich wspomnianych obszarach transportu mają fundamentalne znaczenie. Punktem wyjścia do dyskusji był mobilny symulator promujący Centrum Egzaminowania i Monitorowania Maszynistów, udostępniony przez UTK gościom Forum Ekonomicznego. Zarówno CEMM jak i nowoczesne symulatory służą do przeprowadzania państwowych egzaminów dla kandydatów na maszynistów, które weszły w życie w 2023 r. Wprowadzenie państwowych egzaminów, dzięki ich jednolitemu standardowi, a także wykorzystaniu do ich przeprowadzania innowacyjnych symulatorów pozwoli podnieść bezpieczeństwo kolei.

W debacie uczestniczyli: dr inż. Ignacy Góra, Prezes, Urząd Transportu Kolejowego; Andrzej Bittel, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu; Maciej Olek, Członek Zarządu, Dyrektor Operacyjny Budownictwa Kolejowego, Energetycznego i Przemysłowego, Budimex SA; Michał Kozłowski, Wiceprezes ds. Infrastruktury Lotniczej Urzędu Lotnictwa Cywilnego; Adam Weintrit, Rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni oraz Paweł Zalewski, Dziekan Wydziału Nawigacyjnego, Politechnika Morska w Szczecinie.

Symulatory kluczowe dla całego transportu

Na początku debaty Prezes UTK dr inż. Ignacy Góra przedstawił CEMM jako ośrodek nowoczesny i innowacyjny, powstały dzięki Funduszom Europejskim. *„Myślę, że takiego ośrodka nie ma nigdzie w Europie, a przypuszczam, że nawet na świecie, biorąc pod uwagę technologie użyte podczas budowy symulatorów i programu monitorującego maszynistów”* – powiedział Ignacy Góra.

*„Obserwowany od 10 lat wzrost zdarzeń tak zwanych SPAD, czyli pominięcia sygnału „stój” przez maszynistów, wzbudzał nasze wątpliwości i sugerował, że maszyniści nie są wystarczająco dobrze przeszkoleni i przygotowani do zawodu. Co więcej, z naszych analiz wynikało, że od 2018 r. największy odsetek tych zdarzeń miał miejsce wśród maszynistów o najniższym stażu. Doszliśmy do wniosku, że egzamin musi w sposób kompleksowy i transparentny weryfikować wiedzę i umiejętności kandydatów, powinien być państwowy, jednolity o wysokim standardzie i powtarzalny. Co bardzo ważne, po raz pierwszy zastosowaliśmy w procesie egzaminowania symulatory. Taki egzamin sprawdza reakcje maszynistów nawet w sytuacji trudnej, nieprzewidzianej, stresowej, krytycznej dla bezpieczeństwa, z którą może nie mieć do czynienia w całej karierze zawodowej. Obecny poziom zdawalności po 400 egzaminach teoretycznych na licencję maszynisty wynosi 72%. Kandydaci nie zdają najczęściej z powodu braku znajomości sygnalizacji, co jest podstawą – powiedział dr inż. Ignacy Góra.*

„Działaniami takimi jak symulatory, przygotowania systemu sterowania ruchem kolejowym, digitalizacją kolei, podnosimy poziom jej bezpieczeństwa” – mówił Andrzej Bittel, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury. „Wymagania gałęzi transportowych mają swoje odrębności ale też wspólny mianownik, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa pasażerów, ładunków czy urzędzeń. Tutaj mamy dość unikalną sytuację, która również polega na tym, że cykl technologiczny przyspieszył i zmienia się na naszych oczach. Można powiedzieć, że Centrum Egzaminowania i Monitorowania Maszynistów pozwoliło dołączyć do grupy transportowej, która już podobne centra egzaminowania miała. To efekt dynamicznej zmiany w systemie kolejowym. 20 lat temu nie było mowy o stosowaniu czegoś takiego jak symulatory w egzaminowaniu. Uważano, że kolej można likwidować. To się zmieniło, dlatego mamy lukę pokoleniową w zawodach kolejowych, którą trzeba pilnie uzupełnić. To oznacza, że kolej również będzie potrzebować informatyków do procesu digitalizacji. Aby sobie uzmysłowić rolę informatyków dla kolei, spójrzmy na stacje w porcie w Gdyni. Obecnie jest tam ponad 20 000 możliwości ułożenia drogi przebiegu pociągu, czym zarządza dyżurny ruchu i cała grupa wsparcia mająca systemy informatyczne. To nam pokazuje, że jakość szkolenia jest niezwykle istotna” – powiedział Andrzej Bittel.

O procesie szkolenia kadr w żegludze mówił Adam Weintrit, Rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. „Mamy o tyle bardziej wygodną sytuację, że u nas stosowane są międzynarodowe konwencje, w związku z czym we wszystkich ośrodkach szkoleniowych, uniwersytetach i akademiach stosowane są te same rozwiązania i standardy. Wszyscy kandydaci do stanowisk oficerskich uczą się tego samego na całym świecie w języku angielskim, a dyplomy są uznawane we wszystkich krajach. Nauka jest prowadzona długo, właśnie po to, aby nauczyć reagować na sytuacje awaryjne. Dzisiaj do portu w Gdańsku wpływają statki długości 400 metrów. Cumowanie jest działaniem z marginesem na granicy 1 cm, a same statki z ładunkiem osiągają niekiedy wartość powyżej 1 mld euro czy dolarów. Na mostku takiego statku stoi jeden człowiek i ten

*człowiek musi spełnić i opanować wszystkie możliwe sytuacje. Dlatego korzystamy z wielu symulatorów, od planetarium i nawigacji w tym zakresie, po symulatory medyczne i to się dzieje w naszym sektorze od kilkudziesięciu lat. Musimy być stale na bieżąco, ponieważ technologia idzie błyskawicznie do przodu” – powiedział Adam Weintrt.*

*Kluczowe znaczenie symulatorów dla lotnictwa i ich roli we wprowadzaniu nowych rozwiązań omówił Michał Kozłowski, Wiceprezes ds. Infrastruktury Lotniczej z Urzędu Lotnictwa Cywilnego. „Lotnictwo stoi symulatorami, a historia ich stosowania jest prawie tak długa jak lotnictwo. Bez względu na to na jakie stanowisko pracy popatrzymy w lotnictwie, wszystkie charakteryzują się odpowiednimi predyspozycjami. To kwestia nie tylko bardzo dobrego absolwenta, ale także umiejętności radzenia sobie ze stresem. W lotnictwie obecny jest deficyt czasu, pozorny szum informacyjny i konieczność ciągłego reagowania. Nie mówię o podejmowaniu decyzji, ale gotowość i zdolność do percepcji i reagowania na tak wielu informacji i bodźców. Mnie zawsze uczono, że lepiej podjąć średnio dobrą decyzję na czas niż najlepszą za późno. Tutaj znowu odwołam się do symulatorów. Wdrażanie nowych rozwiązań spotyka się często z oporem wśród wieloletnich pracowników, dlatego symulatory pozwalają na spokojnie, w komfortowych warunkach poradzić sobie z nowymi rozwiązaniami. W takich kontrolowanych okolicznościach personel lepiej przestawia się na nową filozofię pracy. Dostrzegam bardzo podobne podejście do zapewnienia pewnych specjalnych kompetencji w naszych dziedzinach transportu – spostrzegawczość, reagowanie na sytuacje nieprzewidziane, które zawsze mogą i co jakiś czas się pojawiają. Dlatego stosowanie technik symulacyjnych daje kursantom możliwość samodzielnego trenowania i ćwiczenia” – powiedział Michał Kozłowski.*

*„Symulatory w obszarze żeglugi są zróżnicowane i mogą ze sobą współpracować, w związku z czym możemy odpowiednio szkolić całą załogę. Nie tylko w procedurach, ale szczególnie w sytuacjach, które zdarzają się rzadko, jednak w trakcie rzeczywistej pracy są krytyczne ze względów bezpieczeństwa. W związku z tym taka infrastruktura jak symulatory jest*

*niezbędna, a jej rozwój jest kluczowy, aby odpowiadały na zmiany zachodzące w obrębie sprzętów, nawigacji, technologii czy zmieniającej się rzeczywistości” – powiedział Paweł Zalewski, Dziekan Wydziału Nawigacyjnego Politechniki Morskiej w Szczecinie.*

Maciej Olek, Członek Zarządu, Dyrektor Operacyjny Budownictwa Kolejowego, Energetycznego i Przemysłowego Budimex S.A. zwrócił uwagę na kluczowe znaczenie edukacji i kształcenia kadr w kontekście luki pokoleniowej na kolei.

*„Jesteśmy bardzo zaangażowani w proces edukacji i kształcenie kadry. Nasz roczny budżet na ten cel przekracza 10 mln zł. To bardzo ważny element w naszej strategii. Obserwujemy dużą lukę pokoleniową wśród specjalistów jeśli chodzi o kolej. Widzimy swoją rolę, aby młodych ludzi zachęcić, by chcieli rozwijać przemysł, np. kolej, lotnictwo, czy żeglugę. To są bardzo wymagające zawody pod kątem odpowiedzialności. Dyżurny ruchu to człowiek odpowiedzialny za prowadzenie ruchu kolejowego, za bezpieczeństwo pasażerów i ładunków. Powinien to być bardzo dobrze płatny zawód. Jeśli wymagane kompetencje i umiejętności zestawimy w proporcji do odpowiedzialności, to nie zawsze zarobki idą z nią w parze, dlatego ludzie nie garną się do takich zawodów. Angażujemy się więc w projekty dla szkół, uczelni i własne – kiedy młodzież przychodzi do nas do pracy” – powiedział Maciej Olek.*

Na koniec debaty Prezes UTK podsumował dotychczasowe działania Urzędu Transportu Kolejowego w zakresie podnoszenia bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Ignacy Góra mówił m.in. o inicjatywach, które skierowane są do kluczowych grup uczestników rynku kolejowego, np. Kultura Bezpieczeństwa, Akademia Bezpieczeństwa Kolejowego czy Kampania Kolejowe ABC II. Prezes UTK wspomniał także o konieczności wdrażania nowoczesnych systemów sterowania ruchem kolejowym czy systemów monitorujących przejazdy kolejowe, aby monitorowały wykroczenia i automatycznie egzekwowały przepisy na zasadzie podobnej do fotoradarów.

Debata promowała projekt „Poprawa bezpieczeństwa kolejowego poprzez budowę Systemu Egzaminowania i

Monitorowania Maszynistów” dofinansowany z Unii Europejskiej  
ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu  
Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

